

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 25 CZERWCA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

S. Petersburg, dnia 11 Czerwca, v. s.

Jenerał Leytnant, Senator i Dyrektor Departamentu handlu zewnętrznego, *Obriezkw*, naymilościwiey mianowany kawalerem orderu *s. Alexandra Newskiego*.

Tulski Gubernator Cywilny, Radca Tayny, *Bohdanow*, naymilościwiey mianowany kawalerem orderu *s. Anny* iszey klasy. Tegoż orderu 2giey klasy kawalerami mianowani, Radcy Nadworni, *Miloradowicz* i Dyrektor poczty polowey *Honholtz*.

Aktualni Radcy Stanu, Baron *Biuler* i *Capodistria*, Półkownicy, L. G. art. bryg. *Royleński* i *Preobr. p. Rachmanow*, naymilościwiey mianowani kawalerami orderu *s. Równoapostolskiego* Xiążęcia *Włodzimierza* 3ciey klasy.

Porucznik półku Leibgw. drag. *Dymitr Bibikow* naymilościwiey mianowany Kamer-Junkrem Dworu Jego Imperatorskiey Mości. (P.P.)

S. Petersburg, dnia 11 Czerwca v. s.

Udzielamy czytelnikom naszym listu JW. Hrabiego *Wittgeisteina* do Marszałka Gubernii *S. Petersburskiey*, z oświadczeniem wdzięczności dla Zgromadzenia Szlacheckiego tej Gubernii.

„Otrzymałem list J. W. P. datowany dnia 19 Marca, w którym J. W. P., imieniem Szanownego Zgromadzenia Szlachty Gubernii *St. Petersburskiey*, podziękowanie za moję posługę, w obronie gubernii tej od powszechnego nieprzyaciela naszego, wyrazić raczyłeś. Upraszam naypokorniey, abys J. W. P. nie tylko sam był przekonany, ale i całe Zgromadzenie Szlachty Gubernii *S. Petersburskiey* zapewnić raczył, iż dla mnie nic chlubniejszém, ani przyjemniejszém bydz nie mogło, jako odbierać wyrazy, które, równie dla mnie samego, jako i dla potomków moich, wiekuistym stają się pomnikiem. Za naywyższe dla siebie uważam to szczęście, że tak pożytecznie oyczynie usłużyć mogłem, i że mnie się w udziale dostało tak tę, jako i inne gubernie Państwa od nieprzyaciela zasłaniać. Dodać atoli powinienem, iż milicya *Sankt-Petersburska* do tak szczęśliwego wypadku, prawdziwie naywięcey się przyłożyła: ona wtedy składała połowę woysk, pod moiém dowództwem będących, a ze starym żołnierzem idąc w zawody, z równą walecznością i równie nieustraszoném walczyła męstwem.

„Mam honor bydz z wysokim poważaniem i uszanowaniem

Swidnica dnia
12 Maja 1813.

Jaśnie Wielmożnego Pana
nayniższym sługą

Hrabia *Wittgenstein*.

S. Petersburg dnia 12 Czerwca v. s.

Wczoray o godzinie siódmej wieczorney zwłóki Xiążęcia *Kutuzowa* *Smoleńskiego* przybyły do miéysca, które Nayjaśnieyszy PAN do ich złożenia przeznaczył, to jest do Kościoła *Nayświętszey Panny Kazańskiej*. Cała pogrzebowa okazałość, ruszyła o godzinie 11stey rannéy z *Klasztoru Sgo Sergiusza*. Zgromadzenie mieszczan *S. Peterzburskich* o godzinie 3ciey znajdowało się na granicach miasta, nad rzeką *Tarakanowką*, dla przyięcia szacownych ostatnich, których stolica składem bydz miała. Stan *Rycerski*, Du-

chowienstwo mając na czele *Metropolitę*, wyższe władze cywilne i woyskowe pieszo postępowały za trunną. Od dawna *Stolica* nasza nie była świadkiem tak wspaniałego i poważnego widoku. Był to wchód tryumfalny i godny *Bohatyra* narodu; pospólstwo ciągnęło wóz pogrzebowy aż do bram Kościoła. *Trunna* złożona została na *Katafalku* wzniesionym pod sklepieniem wielkiéy kopuły. Otaczaia onę trofea wyobrażaiące *Orły* w kolorach *Francuzkich*, a tym towarzyszą trofea *Tureckie*. *Gieniusz*, trzymaiąc w ręku wieniec laurowy, unosi się w powietrzu nad ciałem woiownika. Lud zbiera się tłumnie dla oddania ostatniego holdu pamięci wielkiego człowieka. *Nabożństwo* pogrzebowe i pogrzeb dnia iutrzyszego odprawić się mają. Grób przygotowany jest pod obrazem wystawuiącym uwolnienie *Moskwy*.

(*le Conserv.*)

S. Petersburg, dnia 11 Czerwca, v. s.

W ciągu przeszłego miesiąca *Maja*, zawinęło do portu *Kronstadzkiego* 71 kupieckich okrętów, w liczbie tej 38 z ballastem, inne z różnemi towarami, owocami, winami, śledziami, solą, koźmi, krowami, ołowiem, drzewem i węglami kamiennemi: wyszło zaś z tego portu 14 okrętów. (*Poczta Północna*)

Rewel, dnia 31 Maja, v. s.

JW. Minister spraw wewnętrnych dotąd ieszcze w naszym znajduie się mieście, ogląda będące tu i okolicach naszych zakłady gospodarskie i rękodzielne. Powiadaia, iż w przyszłym tygodniu ma się udać przez *Dorpat* do *Rygi*. Tuteysi właściciele fabryk i gospodarze, winszuią sobie szczęśliwego zdarzenia, iż opiekuna swego widzom swych zakładów mieć mogli. (P.P.)

Rewel, dnia 2 Czerwca, v. s.

Wczoray, w dzień uroczystości *Świętej Trójcy*, nader liczny był szpacyer w *Ekataryndalu*. Liczne zgromadzenie napelniało piękny ten, twórczą ręką *Piotra Wielkiego* zasadzony ogród. W dniu tym, bawiący tu JW. Minister spraw wewnętrnych, cglądał na przyległej temu ogrodowi górze, w bliskości koszar morskich, wzniesioną *Latarnię morską*, iako dzieło widzenia i zastanowienia godne. Wiadomo, iż do roku 1803, wszystkie na brzegach i wyspach odnogi *Finlandzkiey*, znajdujące się latarnie morskie, drzewem i węglami oświecane były, co tę niedogodność sprawiało, iż płomień otwartego ognia stałym bydz nie mógł, osobliwie w czasie wiatrów i słoty; a tém samém nie miał tej własności, iaką mieć powinien ogień latarniowy, to jest: iżby mocą światła swego różnił się od wszelkiego ognia w domach. Nie raz się też zdarzyło, iż okręty kupieckie, domowe ognie za latarniowe wzięwszy, co Rok, osobliwie koło wyspy *Oesel*, na przypadki i rozbitcie narażone bywały. Od roku zaś 1803, podług projektu, podanego przez *Kapitana flotty Spafariewa*, również latarnie, iak i oświecenie ich, na nowy urządzono sposob, i oświecaia się lampami, olejem nalaném i refraktory mającemi: przez co, nie tylko wszystkim niedogodnościom zaradzono, ale też i żegluiacy od przygód niebezpiecznych zachowani zostali. Nie ma wątpliwości, iż oświecanie, za pomocą refraktorow, bez porównania lepsze jest, niżeli otwartym ogniem,

jak dotąd latarnie morza Bałtyckiego oświecano; z tego mianowicie względu, że stateczne dają światło, a silne działanie promieni odbitych, bardziej jeszcze natęży moc światła i rozsiewa je na obszerniejszym poziomie. Nowa ta latarnia, oświeca jeden farwator, i ukazuje bezpieczną drogę dla okrętów zawijających do portu i z niego w nocy wychodzących. Sposób ten oświecania na tęp większą zasługuje uwagę, iż, ile wiemy, nigdzie jeszcze dotąd używany nie był. Sława Marynarzowi Rossyjskiemu, floty Kapitanowi pierwszemu klasy, *Spafarjewu!*

Z tegoż miejsca, dnia 4 Czerwca, v. s.

Dzisiaj rano JW. Minister spraw wewnętrznych, *O. P. Kozodawlew*, wyjechał stąd do *Rygi*. W czasie bawienia tu swojego, prócz innych, oglądał fabrykę cukrową, do kupca tutejszego, *Klemencę*, należącą, która bardzo nie dawno będąc założoną, do stopnia należytej doskonałości zupełnie już jest doprowadzona. Do fabryki tej należące, murowane, rozległe, trwale stawione, gmachy, w pięknym wcale miejscu za miastem położone, celniejszą stają się ozdobą okolic *Rewla*. Wszystkie dalsze, do niej należące budowy, również się w tęp zgadzają. Wyrabiają w niej przez rok cukru od 16 do 20,000 pudów. Nie wielka fabryka sukienna, obywatela tutejszego *Bauera*, w mieście samym znajdującą się, którą także JW. Minister oglądał, na uwagę zasługuje, już to ze względu na robione w niej rękodzieła; już to na wewnętrzne i gospodarskie urządzenie swoje. Ubogie i bez sposobu do życia sieroty, za pozwoleniem zwierzchności miejscowej, do przedzenia wełny w rękodzielni tej są użyte: za co nie tylko odbierają płacę i przystoynie utrzymanie, ale też uczą się tego kunsztu. Oglądał jeszcze JW. Minister dwie fabryki, w okolicach miasta naszego znajdujące się: *Olówkow* i *Tobaki*. Pierwsza należy do mieszkańców tutejszych *Lüttera*, *Bullera* i *Mikwica*; ta również robotami, iak i urządzeniem swoim każdego zastanawia. Druga, jest to bardzo piękny zakład tutejszego kupca *Barota*, a tobaka i tytu do palenia, z niej wychodzące, w dobroci gatunku zagranicznym się równają.

Wśród trwającej teraz u nas bardzo pięknej pogody wiosennej, posiewy ozime, po wszystkich prawie miejscach gubernii tutejszej, są bardzo piękne. (*P. P.*)

Dorpat, dnia 6 Czerwca, v. s.

W nocy z dnia wczorajszego na dzisiejszy przybył tu z *Rewla* JW. Minister spraw wewnętrznych *O. P. Kozodawlew*.

Znaniomy, tu mieszkający malarz i sztycharz, *JP. Senf*, umyślnie jeździł niedawno do *Drezna* i *Dessau*, dla widzenia Hrabiego *Wittgensteina* i odmalowania jego portretu. Tęmi dniami powrócił on i przywiózł z sobą portret nadzwyczajnego podobieństwa, tak, iż prawdziwie powiedzieć można, iż wizerunek tego bohatera ze zwierciadła ręką artysty został wyjęty. Portret ten będzie jeszcze sztychowany przez tegoż *JP. Senf*. (*P. P.*)

Dorpat d. 12 Czerwca.

Dnia wczorajszego wyjechał stąd JW. Minister spraw wewnętrznych i Tajny Radca *Kozodawlew*, zabawiwszy dni kilka w naszym mieście, w którym także różne zakłady tutejszego Uniwersytetu oglądał. Zajmowała go najmocniej tutejsza Biblioteka Uniwersytecka, w której również, iako w oglądaniu innych szczegółów, okazał się jednym z największych przyjaciół i znawców klasycznej Literatury Niemieckiej. Wiadomo jest, iż iemu winniśmy wyborne tłumaczenie na język Rossyjski *Wilhelminy Thümmele*, tudzież iednej Niemieckiej tragedji żyjącego jeszcze i iednego z wielkich Poetów tego narodu, bezimiennie wydanej. *P. Thümmel* w 10tej części swojej podróży, umieścił również sprawiedliwą, iak pełną dowcipu i delikatności pochwałę JW. *Kozodawlewa*. Uczony ten Minister przywodzi teraz jeszcze na pamięć całe kawałki z Niemieckich Poetów. Kon-

czył on nauki swoje w *Lipsku*, i z czułym rozrzewaniem wspomina żyjących jeszcze teraz po większej części znakomitszych uczonych i pisarzów w tęp Mieście. (*Zuschauer*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin dnia 18 Czerwca n. s. o godz. 7 wieczor.

W głównej kwaterze Królewskiej *Ober-Peyle v. Reichenbach*, którą, przybyły w tej chwili do tej stolicy goniec w dniu 16tym teraz. m. opuścił, spodziewany był wkrótce Najjaśniejszy Cesarz Austriacki. Główna kwatery Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego znajdowała się w *Grissau* (za *Swidnicą* ku granicy Czeskiej o milę od miasta *Landshut*.)

W głównej kwaterze Cesarza Austriackiego w *Giczynie* (blisko granic Szląska) widzieć się daie ruch i wielka czynność. Rossyjscy, Pruscy, Angielscy, Szwedzcy i Francuzcy gońcy przybywają tu codziennie, albo stąd odjeżdżają. Napoleon nie miał żadnego widzenia się ze znajdującym się tu Cesarzem Austriackim, i wątpią nawet powszechnie, aby to kiedy nastąpiło; przeciwnie zaś Monarcha Austriacki rozmawiał z Najjaśniejszym Cesarzem Rossyjskim i Królem Pruskim. Kanclerz Stanu Baron *Hardenberg*, i znajdujący się w służbie Rossyjskiej Minister Baron *Stein*, znajdujący się także w *Giczynie*, i często naradza się z Ministrem Austriackim związków zagranicznych Hrabim *Metternich*. (*Zusch.*)

Piszą z *Saxonii* pod dniem 12 Czerwca.

Ciekawość u nas jest do najwyższego stopnia wyjąta, kto bydy może ten znakomity chory, który się od kilku dni w *Dreznie* w zamku Królewskim znajduje. Przyjeżdżający z tej stolicy zgodnie twierdzą, że gdy wieźdzał do miasta, powóz szedł zwolna, od 800 ludzi kawalerji otoczony. Jeszcze za miastem grobla była wysłana gnoiem słomą potrząsnionym. Od bramy wszystkie ulice, przez które powóz przechodził, były również słomą wysłane i sukmem pokryte. Od czasu przybycia tego znakomitego chorego ulica zamkowa (*schlosstrasse*) przez poprzeciagane wpoprzek łańcuchy, została wzbroniona dla wszystkich powozów, iezdców, kar, zgoła dla tego wszystkiego, co tylko najmniejszy turkot zrobić może. W każdej godzinie dnia daie się widzieć najpierwsi Francuzcy lekarze, którzy do zamku śpieszą, i tam przez czas długi bawią. Przy odprawianiu nawet publicznego nabożeństwa, zakazano wszelkiego dzwonięcia, aby przez to spokojność chorego zmieszana nie była; w publiczności zaś nikt nie śmie otwarcie czynić domysłów i wniosków o tej znakomitej chorej osobie, ktokolwiek nie chce podać się w niebezpieczeństwo bydy aresztowanym.

Gazeta Ryzka *Zuschauer*, z której i poprzedniczy wzięliśmy artykuł, umieściła pod dniem 17 (29) Czerwca następne jeszcze w tej mierze wiadomości: „Wiesć o znajdowaniu się w *Dreznie* znakomitego chorego ciągle się utrzymuje, i wiele okoliczności zdaie się stwierdzać z największym do prawdy podobieństwem, że to nikt inny bydy nie może, iak sam Napoleon: nie tylko bowiem ten chory mieszka w tych samych pokojach Królewskiego zamku, które za każdym swoim do *Drezna* przybyciem Napoleon tylko zwykły zajmować, ale nawet sam Król Saski codziennie kilka razy w różnych dnia godzinach go odwiedza, aby osobiście o postępie choroby i stanie znakomitego chorego mógł powziąć wiadomość.

„W woysku Francuzkiem starano się bardzo rozgłosić i utwierdzić wiadomość, iakoby Napoleon odjechał do *Paryża*, i tę wieść gdzieindziej nawet rozszerzano. W *Berlinie* dnia 19 Czerwca n. s. chodziły rozmaite i sobie przeciwne pogłoski: jedni twierdzili, że znakomity chory w *Dreznie* umarł, drudzy, że się miał lepiej: inni nakoniec że się wcale nie znajdował — „Jedna Gazeta Berlińska daie do zrozumienia, iż sądzono, iakoby Napoleon był od pewnego Francuza śmiertelnie raniony.

Magdeburg dnia 14 Czerwca n. s.

Twierdzą, iż wszyscy Francuzi z *Magdeburga*

wyciągnąć mają, a ich miejsce w twierdzy zajmą Westfalczykowie. Już pozawczoraj przez *Walmerstädt* oddział od 500 z nich ludzi udał się do *Hamburga*, wczoraj dwa bataliony poszły do *Colbe*, a dziś pozostali wyruszyć mają — Wiele też dział i wojennych potrzeb z tej twierdzy do wojska prowadzą — W poblizszych miasteczkach nie stoja teraz żadne wojska, a korpus sześciotysięczny ze 40 działami, z których Jenerał Czerniszew pod *Halberstadem* 14 zabrał, i który dążył do głównego wojska, cofnął się do *Brunświku*.

W czasie trwającego rozeymu bramy twierdzy są otwarte, i ludzie z okolicznych wiosek przywożą znowu na targi żywność. (*Zusch.*)

Reichenbach, dnia 10 Czerwca, n. s.

Bataliony rezerwowe obrócone zostały na dopełnienie tych regimentów, które z nieprzyacielem walczyły. Wkrótce wojsko cale liczniejsze będzie, niżeli było przed zaczęciem kampanii, gdy wkraczało do *Saxonii*. Jenerałowi *Gneisenau* poruczonem iest przyprowadzenie do zupełney doskonałości milicyi Szląskiej. W wielu okręgach tak inż iest usposobiona, że bez obawy przeciw nieprzyaciełowi prowadzić ją można.

z Meklemburskiego, dnia 10 Czerwca n. s.

Podług zapewnienia kupców Hamburgskich, Indzi godnych wiary, bank Hamburgski oddawna w miejsce bezpieczne iest przeniesiony. Z resztą zaczyna się inż dawać uczuwać skutki zajęcia Hamburga przez Francuzów, przerwanie zupełne handlu, i powszechny niedostatek pieniędzy w miastach nad morzem Bałtyckim położonych. W *Lubece*, podług listów ztamtąd odebranych, gdy chciano przywrócić Maira, powstały między ludem rozruchy, które przeciw bez użycia twardych środków uspokoić zdołano — Wojska sprzymierzone w Meklemburskiem, pod Jenerałem Leytnantem *Wallmoden*, stoja teraz pod *Boitzenburgiem*; oddział zaś Jenerała *Tettenborna* w *Lawenburgu*. Wojska Szwedzkie stoja około *Rostoka*, *Wismaru*, *Schweryna* i t. d. — Podług odebranych dziś wiadomości, Duńczykowie weszli byli do *Ratzeburga*, ale ten znowu przez wojska Rossyisko-Pruskie zajęty został. (*Zusch.*)

Wrocław dnia 29 Maja n. s.

Dnia dzisiejszego przez miasto nasze przeszło wiele batalionów Szląskiego uzbrojenia krajowego i część wojsk Rossyjskich, udając się do przeznaczanego sobie miejsca.

W dzisiejszych gazetach tutejszych czytamy, co następuje:

Urządzenie

tyczące się wzniesienia pomnikow na cześć rycerzy, poległych w walce za oyczyznę:

„ My Fryderyk Wilhelm, z Bożey Łaski Król Pruski i t. d. i t. d. Stanowiąc order żelaznego krzyża, oznaczyliśmy przez to nagrodę za szczególniejszą zasługę, okazaną przez wojskowych, w czasie teraźniejszey wojny, za honor i niepodległość Oyczyzny.

„ Atoli dla uczczenia pamięci i dla podania do nayodleglejszych potomków imion tych bohaterów, którzy, stawszy się godnymi orderu krzyża żelaznego, położą życie swe za oyczyznę pierwiey, nim znak dystynkcyi tej otrzymają, sądzimy za rzecz przyzwoitą, w dopełnienie wyroku naszego, pod dniem 10 Marca roku bieżącego, dodać, co następuje:

1. Każdy wojownik, poległy za Oyczyznę w bohaterskim zawodzie, przez któryby, za jednozgodnem świadectwem naczelników i towarzyszków swoich, zasłużył na order żelaznego krzyża, po śmierci uczczony zostanie pomnikiem, który kosztem skarbu w kościele półkowym wzniesiony będzie.

2. Tym końcem, w kościele każdego półku postawiona będzie prosta tablica, u góry przyozdobiona, w znaczney wielkości zrobionym, krzyżem tego orderu, na samey tablicy będzie napis:

Poległym bohateróm oddaie cześć z wdzięcznością

Król i Oyczyzna.

Zakończyli życie bohaterską śmiercią z półku.

Pod tym zaś napisem wypisane będą imiona poległych wojowników, z wyrażeniem miejsca, dnia, i tych, którzy byli świadkami chwalebney ich gorliwości i przykładnego, a nieustraszonego męstwa.

3. Prócz tego na pamiątkę wszystkich, poległych na polu chwały, w każdym kościele, kosztem parafii postawiona będzie tablica z napisem:

Z Parafii tutejszey polegli za Króla i Oyczyznę:

Pod napisem tym wyrażone będą imiona wszystkich parafian tego kościoła, którzy życie swe w bitwie zakończyli; imiona zaś tych, którzy krzyż otrzymali, albo nań zasłużyli, wyżej położone będą.

4. Po zakończeniu wyprawy, w kościołach odprawi się na ich pamięć nabożeństwo żałobne: na którym kapłani uwielbiać będą imiona w walce poległych, z opisaniem pamiętnych a chwalebnych czynów, które oni za życia swego okazali, a razem, zgon ich bohaterski, dla zagrzania innych parafian do równego poświęcenia się.

W gazecie Wroclawskiej umieszczonę jest doniesienie o wypadkach wojennych, od d. 19 do 21 teraźniejszego miesiąca Maja. Między tém doniesieniem, a umieszczonem w Gazetach Berlińskich, N. 64, cała różnica w tém się zawiera, że w pierwszym liczba jeńców położona jest 3000, a nie 4000 ludzi, z dodatkiem, iż oprócz żołnierzy wzięto w niewolę jeszcze 4 Jenerałów, z których dwaj z ran umarli.

(*z Gaz. S. Peterzb. Akad.*)

Lipsk, dnia 1 Czerwca, n. s.

W gazetach naszych czytamy, co następuje: *Hrabia Bubna* d. 16go p. m., do *Drezna* przybył. Przywiózł on list Cesarza Austryackiego do Cesarza *Napoleona*. Dnia 17go odiechał on na powrót do *Wiednia*.

Cesarz *Napoleon* proponował zebranie Kongresu w *Pradze*, dla spólnego ułożenia się względem powszechnego pokoju. Ze strony Francuzkiej wypadałoby wysłać na ten Kongress Pełnomocników Cesarstwa Francuzkiego, Stanow Zjednoczonych Amerykańskich, Danii, Króla Hiszpańskiego, oraz wszystkich Monarchów sprzymierzonych; z drugiey zaś strony Pełnomocników wszystkich sprzymierzonych wojnę prowadzących Mocarstw i od insurjentów Hiszpańskich. Kongress ten postanowi zasady stałego i trwałego pokoju. Wątpliwą iest tylko rzeczą, iżby Anglicy chcieli przyłożyć się do tak ważney sprawy dla tego, iż oni świat cały chcieliby wyłączyć od elementu, pokrywającego trzy czwarte części okręgu ziemskiego: mimo to jednak Cesarz niemniej proponuje zebrać Pełnomocników wszystkich, wojnę prowadzących Mocarstw do *Pragi*, dla przywrócenia pokoju na stałym łądzie. Nadto Cesarz Jegomość oświadcza się, iż w tym momencie, w którym strony zgodzą się na Kongres, zawarć rozeym między różnymi wojskami, dla zatamowania rozlewu krwi ludzkiej.

Prawidła te zgadzają się z zamiarami *Austrii*. Pytanie zachodzi: co uczynią Dwory Angielski, Rossyjski i Pruski? Daleka odległość Stanow Zjednoczonych nie może być przyczyną do wyłączenia ich od tego Kongresu, i Deputaci ich będą mieli dość czasu na przybycie, nim się traktowanie ukończy, i na przełożenie Kongressowi praw swoich i korzyści.

Korrespondent Pruski czyni nad tém następujące uwagi:

Artykuł ten staie się pobudką do uwag i równie mało będzie zdolnym do omamiania, iak owe ogłoszenie, z rozkazu Cesarza *Napoleona* na publicznych miejscach miasta *Drezna* poprzybijane, nie wiele zaspokoilo mieszkańców tego miasta. W publikacie tej doniesiono, iż 100,000 Francuzów spustoszyli *Marchię*; o czém, Bogu dzięki, zgoła nic nie wiemy; przeciwnie, dostatecznie przekonani jesteśmy, że waleczne wojsko, które południową granicę *Marchii* zasłania, jest zasilane przez wielką liczbę ludu uzbrojenia krajowego, i nieprzełamana kładzie tamę wszelkim usiłowaniom nieprzyacielskim.

(*Gaz. S. Peterzb. Akad.*)

Sztokholm, dnia 11 Maja, n. s.

Gazety tutejsze zawierają raport, Kapitana *Hielmstirka*, który poniżej tu kładziemy, o stracie okrętu Szwedzkiego *Birger-Arl*.

„Dnia 26 Kwietnia, o godzinie 7mej ranney, wyszedłem z *Karlskrony*, a to w celu połączenia się z okrętem liniowym *Gustawem III*, podług danego mi rozkazu. Dnia następującego, 27 t. m., w śród pięknuey pogody, przy lekkim wietrze wschodnim, około pół do 7mej, znajdując się między *Moén* i portem *Stewehskim*, dostrzegłem, iż woda, z niepodobną do uwierzenia szybkością, do szczeliny w okręcie się wdzierała. Wszystkie pompy użyte zostały dla iey wylewania; bezustannie jednak ilość się iey powiększała, i najmniejszey już nie było nadziei uratowania okrętu. Za ostatnią więc poczytałem powinność, ile można, starać się o uratowanie osady. Musiałem maszt zrębać i do *Moén* pośpieszać. Już wtedy górna część baterii wodą zalana była, liny nałodzi i barkasie ucięte zostały. Powiniennem nieszczęśliwey osadzie moiey oddać winną sprawiedliwość, iż wszystkie rozkazy moie z największą dokładnością, aż do punktu ostateczności wykonywała. Lud nie odstępował od pompy przy bateriach, póki woda zupełnie baterii tych nie zatopiła. W tym już czasie osada powinna była szukać dla siebie bezpieczeństwa na łodzi i barkasie, a w tém przód okrętu w wodach się pograżył, w przeciągu dwóch sekund, toż samo stało się z tyłem iego. Wtedy rzuciłem się do baty, a za mną dwaj podofficerowie, 4rey ze służby morskiéy i Major żołnierzy morskich *Hagelstan*. Udało się nam uratować jeszcze iednego Podporucznika *Nibergera*, który w wodzie się już znajdował; nikogo więcej nie mogliśmy ocalić, w bacie albowiem nie było miejsca, a gdyby w tym bacie więcej było ludzi, pewnieby był zatonął, o cztery jeszcze mile do *Moén* nie dochodząc. Wyszedłszy na brzeg, znalazłem tam Kapitana *Duńskiego*, stanowisko to trzymającego; który zaprowadził mnie do Półkownika, dowódcy niewielkiego miasteczka *Stege*. Prosiłem go, aby wysłał kilka kanonierskich łodzi z *Ulfsgal* do okrętu, w nadziei uratowania jeszcze czegokolwiek; chociaż one, mniéy na to uważając, że wiatr był pumierny i nie wielkie burzenie się morza, nie pierwiey wypłynęły, aż o godzinie 2rey w nocy. Z resztą wszędzie dla mnie czyniona była gościnność i ochocza pomoc. Półkownik, dowodzący w *Stege*, tyle mi ofiarował pieniędzy, ile dla mnie i drugich byłoby potrzeba; ja zaś musiałem część nieiaką ich przyjąć, gdyż zgoła nic nie mieliśmy. Naczelnik głównego, tam znajdującego się sztabu, Jenerał *Bulow*, również mi ofiarował potrzebną dla nas summę pieniędzy: dotąd iednek nie korzystałem z tey ofiary. Wczora z południa tu przybyliśmy, i skoro tylko otrzymamy istotnie potrzebną dla nas odzież, natychmiast do *Stokolmu* się wybierzemy. Najjaśniejszy Panie! ja i wszyscy, którzy się ze mną od zatonienia uratowali, straciliśmy wszystko, cośmy tylko mieli z sobą, a 149 ludzi życia pozbawieni zostali, a to jeszcze na tym okręcie, który, zdaniem moim, tak był mocny, iż mógłby, przez 8 lub 10 godzin, silną wytrzymać kanonadę; pomimo to iednak, wśród najprzyjaźniejszego czasu i wiatru, zatonął.

Kopenhaga, dnia 1 Maja 1813 roku
podpisano: *Kapitan K. Hielmstirk*.

J. K. M. rozkazał, skoro tylko ocalała osada wspomnionego okrętu tu przybędzie, ściśle i surowe uczynić wysledzenie wszystkich okoliczności i przyczyn, tyczących się nieszczęśliwego tego zdarzenia.

(z *Gaz. S. Peterzb. Akad.*)

Londyn d. 28 Maja n. s.

Wiadomości z Hiszpanii dochodzą do dnia 10 t. m. Zawierają one, iż wojsko Angielsko-Hiszpańskie jest w zupełnym poruszeniu. Z *Ciudad-Rodrigo*, gdzie oczekiwano Lorda *Wellingtona* i *Castannosa*, każdy z tych Wodzów ma udać się na przeznaczone miejsce dla rozpoczęcia działań, stosownie do ułożonego planu. Nieprzyjaciel był jeszcze w *Madrycie*. Wódz naczelny wojska sprzymierzonego dnia 22 Kwietnia miał główną kwaterę w *Castella*. *Suchet* poprowadził mocną dywizją, przeciwko Jenerałowi *Villa-Cam-*

pa, który, iak się dowiaduiemy, bił się z chwałą i pomyslnością pod *Onda*. Plan kampanii ma być zmieniony: znaczna siła, z piechoty, kawalerii i artylleryi Angielskiej złożona, przechodzi rzekę *Douro* po moście łodziowym pod *Torremario*. Celem tego obrótu jest obeyscie nieprzyjacielskiego skrzydła, i zagnienie Francuzów do opuszczenia tey rzeki — Donoszą z *Alikantu*, pod d. 28 Kwietnia, co następuje: „Mamy tu pewną wiadomość, iż wojska nasze są w *St. Felipe*, i że to posunięcie się jest skutkiem korzyści otrzymanych dnia 13, gdzie Francuzi stracili bardzo wiele wyższych oficerów. (*Le Conserv.*)

Washington dnia 15 Kwietnia.

Wiemy teraz z zupełną pewnością, że Prezydent mianował Panow *Galutin* i *Bayard*, którzy mają się udać do Rosyyi, i tam łącznie z *P. Adams*, terazniejszym naszym Ministrem w *S. Peterzburgu*, układać się o pokóy między Stanami Ziednoczonymi i *W. Brytanią*, pod pośrednictwem Rosyyi. Czynią się tu pośpiesznie przygotowania do ich odjazdu, i naydaley za dni 10 obadwa Posłowie w tę się podróż udadzą. (*Le Conserv.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

W Pomeranii Szwedzkiej przebaczenie ogłoszone dla tych, którzy będąc obowiązani do służby wojskowej, od niey się wyłączaia, lub uchodzą, i które upłynąć miało z dniem 5 Czerwca, zostało do dnia 17 Lipca przedłużone.

Niezmierna kontrybucya 48 milionów franków, którą *Davoust* na *Hamburczanów* narzucił, powinna być w sześciu terminach od 13go Czerwca do 12go Lipca wypłacona.

Po zawartym rozejmie oddziały wojsk Rosyyiskich i Pruskich, które były za *Elbą*, tudzież korpus oblegający *Magdeburg*, stanęły wzdłuż tey rzeki, dla wypocznienia po trudach. W *Zerbst* i około tego miasta stoi 3000 piechoty i jazdy. Jenerał *Czerwiszew* dnia 15go Czerwca przybył do *Berlina*.

Dnia 29 Maja dawniejszy Minister Policyi *Fouché* przejeżdżał przez *Frankfort nad Menem*, udając się do *Drezna*.

Małe Xięstwo *Neuchatskie*, nie mające nad 44,000 dusz ludności, musiało dać dla dopełnienia swoich batalionów 500 ludzi. Pod rządem Pruskim nie dawało wcale żadnych rekrutów.

Król Saski trzyletnie zapasy żywności na 200 ludzi załogi twierdzy *Koenigstein*, oddać musiał dla wojska Francuzkiego. Żądanie i przyjęcie tak małego posiłku okazuje, w iak wielkim to wojsko znajdowało się niedostatku.

Jedna z *Gazet Berlińskich* przytacza list, podług którego Francuzi winni są zdradzie zdobycie wyspy *Wilhelmsburg* na *Elbie* pod *Hamburgiem*. Nieiaki *Baron Helling* wyiedział sobie dowództwo na tey wyspie, i takie miał przedsięwziąć środki, iż wyspa ta wpadła w ręce nieprzyjaciół. (*Zuschauer.*)

Duński Minister stanu *Rosenkrantz*, na propozycyę wiadomego już poselstwa, które dnia 30 Maja z wyspy *Rugen* do Danii wypłynęło, (*n. 47 Kur. Litew.*) dał odpowiedź nie czyniącą żadney zbliżenia się nadziei; a zatem *Negocjatorowie* powrócili do *Stralsundu*. Rzeczą jest godną uwagi, że w tym samym czasie, gdy Prezydent *Kaas* negocjował z *Mar: Davoustem*, kazał także oświadczyć Jenerałowi *Tettenborn* i Jenerałowi Szwedzkiemu w *Hamburgu*, że Król Duński gotów był złączyć 25,000 ludzi wojsk swoich z wojskiem Szwedzkim, dla przyłożenia się do powszechnego pokoju, i zmniejszenia wpływu *Napoléona*. (*le Conservateur*)

N 3993. O G Ł O S Z E N I E.

1 Kommissya Wileńskiego Prowiantkiego Depo wzywa życzących kupić skóry wołowe w Wilnie znajdujące się, którzy mogą codziennie do Kommissyi się udawać, aż do dnia 10 miesiąca Lipca. 22 Czerwca 1813 roku. Siedmiej klasy Pośników.

O S T R Z E Z E N I E.

1 Niżej wyrażona, na Zapis Obligacyiny pod datą roku 1811 Julij 19 zakredytowała zesłtemu *JP. Jakóbowi Siewrokowi* Summę Rubli sr: 100 z upewnieniem ewikcyi na Summie temuż *JP. Siewrokowi* za Obligiem od *JOX. Gabriela Oginskiego* Starosty *Dorsunskiego* przychodzący; śmierć debitora, otworzywszy drogę posiadnieniu Successorom jego wszelkiego majątku i między papierami, Obligu *Xcia Oginskiego*, na którym oświadczaia się ma swey należności opartą *Ewikcyą*, aby bez skutku nie zostawiła takowego *Opisu*, o jego znaczeniu, tak Successorow *Debitora*, iako też zajmujących się *Interessami Xcia Gabriela Oginskiego*, przez niniejsze Oświadczenie ostrzega. *Jana Antusewiczowa.*